Nr 275 Łódź, Sobota 7 października 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Nienasycone apetyty.

Stosunki polsko - czeskie znajdują się w stanie naprężenia. Idzie o rzecz stosunkowo drobnej wagi, o sprawę Jaworzyny, która miała być w drodze arbitralnego orzeczenia rady ambasadorów rozstrzygnięta.

Depesze z ostatniego tygodnia przyniosły wiadomość, że władze koalicyjne wydały granicznej komisji czesko-polskiej polecenie kompromisowego załatwienia, które nie zadawalniało wprawdzie żądań Polski, ale nie uwzględniało radykalnych i nieuzasadnionych uroszczeń czechów.

Wydawało się, że rząd czeski skwapliwie podejmie tę decyzję, która ułatwiała mu stanowisko wobec szowinizmu sfer parlamentarnych i uczyni wszystko, aby z tej pozornie drobnej sprawy, posiadającej jednak znaczenie zasadnicze dla przyjaznego unormowania stosunków sąsiedzkich, zrobić manifestację sojuszu i porozumienia.

Tymczasem prezydent Benesz i delegat w lidze p. Osuski założyli przeciw tej decyzji uroczysty protest, oświadczyli, że postanowienia tego akceptować nie mogą ze względu na niepokojące poruszenie opinji publicznej i skłonili podobno radę ambasadorów do anulowania zarządzeń, względnie zawieszenia prac komisji granicznej.

Wiadomość o proteście czeskim i o zmianie stanowiska władz koalicyjnych napewno rozejdzie się żywem echem we wszystkich kołach polskiego społeczeństwa.

Nie wchodząc narazie w meritum sprawy, stwierdzić musimy, że cofnięcie decyzji pod wpływem protestów czeskich jest rzeczą niesłychaną i dotychczas niepraktykowaną. Albo rada ambasadorów wydała swoje pośredniczące zarządzenia po uprzedniem, dokładnem zbadaniu stanu rzeczy, a więc działała w imię prawa i słuszności — a tem samem nie mogła i nie powinna dać posłuchu spóźnionym i napewno nieistotnym zastrzeżeniom delegatów rządu czeskiego. Albo wogóle sprawa Jaworzyny była od samego początku tylko sprawą prestigu politycznego, w której mogą rozstrzygać osobiste wpływy i dyplomatyczna szacherka.

Z niesprawdzonych jeszcze dotąd półoficjalnych doniesień wynikałoby, że Polska przegrywa znowu najsłuszniejszą sprawę, już raz na jej korzyść definitywnie załatwioną, tylko dzięki temu, że rządy państw koalicyjnych nie chcą w żaden sposób narazić sobie „wzburzonej" opinji czeskiej. Jakgdyby głos naszej opinji i jednomyślne stanowisko społeczeństwa były wartością godną pogardy i pominięcia.

Sprawa Jaworzyny i wszytskie etapy jej załatwienia staną się kamieniem próbnym wzajemnych słosunków polsko-czeskich.

Przebolelišmy szybko i nauczyliśmy się zapominać o wszystkich krzywdach i wrogiem stanowisku, jakie charakteryzowało odnoszenie się Czechosłowacji do państwa polskiego od pierwszych dni jego istnienia.

Napad na Śląsk Cieszyński wydarcie nam najbogatszej części tej ziemi, drogą samowolnego i narzuconego arbitrażu — wszystko to oficjalna polityka polska złożyła na ołtarzu koncepcji kontynentalnej polityki francuskiej. Polska nie wyciągnęła należytych konsekwencji z całego stosunku Czech do Galicji Wschodniej i do ukraińców z pod znaku Petruszewicza, nie wchodziła w szczegółową analizę — „neutralności" czeskiej w czasie naszej wojny z bolszewikami, kiedy pobratymiec słowiański zamknął swoje granice dla dowozu broni i amunicji z Francji do Polski.

Pomimo zupełnie wyraźnego frontu antypolskiego, jaki rozwijała konsekwentnie dyplomacja pana Benesza, rząd polski zgodził się na kolaborację dyplomatyczną z Czechosłowacją w ramach, względnie na marginesie małej ententy. Załatwiono pozornie wszystkie kwestje sporne w osławionym już dzisiaj i jeszcze nieratyfikowanym projekcie traktatu Skirmunta — Pilza i tylko sprawę Jaworzyny pozostawiono w zawieszeniu.

Stosunek rządu czeskiego do tego zagadnienia, lojalny, przyjazny i sąsiedzki mógł w najlepszy sposób wpłynąć na zmianę panujących u nas nastrojów. Tymczasem to, co się obecnie stało — protest Benesza i Osuskiego, nieuzasadnione i nieumotywowane cofnięcie wydanych już w sprawie delimitacji zarządzeń, obudzi i podnieci opozycję przeciw traktatowi, opozycję trzymaną dotąd w silnych karbach przez ugodową politykę poprzedniego ministra Skirmunta.

Dotąd pozwalaliśmy niejednokrotnie, potulni i pokorni, wygrywać przeciwko naszym najistotniejszym interesom dyplomatyczne wpływy czeskiego prezydenta. Nie sądzimy, aby kontynuowanie takiej polityki mogło się odbywać z pożytkiem dla interesów polskich. Jeżeli protest pana Benesza mógł wywrzeć „piorunujące" wrażenie na Qai d'Orsay, — to musimy się natychmiast postarać o to, aby i nasze stanowisko było — gdzie należy usłyszane i właściwie zrozumiane. Niema w Polsce rządu, który będzie miał odwagę iść dalej w ustępstwach dla nacjonalistycznej polityki rządu praskiego. Nie będzie w Polsce takiego sejmu, który w tych warunkach zgodziłby się ratyfikować projektowany traktat czesko-polski.

Sytuacja międzynarodowa zmieniła się na korzyść Polski. Stosunki z przed dwu lat, w w których, bezbronni, musieliśmy się bez szemrania poddawać eksperymentom pobratymca czeskiego minęły bezpowrotnie. W tej drobnej, ale charakterystycznej sprawie zaangażowany jest w pierwszym rzędzie państwowy interes Polski. Nie wątpimy, że minister Narutowicz zajmie stanowisko harmonizujące z nastrojem opinji, oraz interesami i godnością Polski. Rozstrzygnięcie rady ambasadorów nie może być uchylone, ani zmienione.

E. Br.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych Francji.

PARYŻ, 6 października. — „Ere nouvelle" donosi, iż paryska rada ministrów mianowała nowych przedstawicieli dyplomatycznych Francji:

w Berlinie dyrektora ministerjalnego, Herbette;

w Kwirynale dotychczasowego przedstawiciela Francji w Wiedniu, Alise;

w Watykanie obecnego posła w Brukselli;

w Wiedniu senatora de Monsie;

w Waszyngtonie radcę Feuriota.

Barthou otrzymał nominację na prezydenta komisji reparacyjnej.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

Konferencja w Mudanji.

Nowe trudności. — Brak ścisłych informacji.—Powszechny pesymizm. — Przerwanie i pod jęcie obrad. — Nieprzychylne przyjęcie propozycji tureckich. — Niedopuszczenie dziennikarzy do obrad.

BORDEAUX, 6 października (AW) — Optymizm, który wczoraj jeszcze panował we francuskiem ministerjum spraw zagranicznych w ocenie sytuacji wschodniej, ustąpił z dniem dzisiejszym nastrojowi pesymistycznemu. Zamiast bowiem potwierdzeń i wiadomości o ostatecznem porozumieniu w Mudanji, nadeszło doniesienie, które zadaje kłam zapowiedzi i relacjom francuskiego delegata w Mudanji. Niepomyślne wiadomości nadchodzą również ze źródeł angielskich.

Poincaré przyznał w rozmowie z dziennikarzami, że rokowania z turkami nie toczą się gładko, choć ich nie przerwano. Poincaré dodał jeszcze, że wiadomość ta stanowi dla rządu francuskiego niemiłą niespodziankę i zaznaczył, iż może się zdarzyć krótkotrwała przerwa w rokowaniach. W Mudanji skonstatowano na początku konferencji zgodę we wszystkich kierunkach. Fakt, że nie doszło do porozumienia co do praktycznego przeprowadzenia zasad, świadczy o tem, iż nie wszyscy uczestnicy konferencji w równej mierze mają na myśli zawarcie pokoju. Poincaré dał dziennikarzom do zrozumienia, że między gen. Harringtonem a gabinetem londyńskim istnieją poważne różnice zdań, co wpływa na przewlekanie rokowań. Generałowie koalicyjni, którzy brali udział w konferencji w Mudanji, przybyli do Konstantynopola i oczekują instrukcji od swych rządów.

LONDYN, 6 października (Pat) Reuter. W kołach urzędowych sądzą, że mimo zniekształconej i niekonkretnej formy, w jakiej nadszedł telegram gen. Harringtona, można zorjentować się, że telegram przedstawia sytuację jako poważną i powikłaną. Umowa wojskowa, która miała być zawarta w Mudanji, nie doszła do skutku. Turcy wyrazili życzenie, ażeby do programu obrad włączono punkty natury politycznej. Sprawa zarządzeń wojskowych w strefie neutralnej oraz sprawa opróżnienia Czanaku nie była prawdopodobnie omawiana. Zdaje się, że rokowania nie zostały zerwane, ponieważ gen. Harrington wyraził zamiar powrotu do Mudanji. Rada ministrów zbierze się ponownie, skoro tylko nadejdzie pełny tekst telegramu.

PARYZ, 6 października. Wiadomości nadeszłe z Mudanji przez Londyn nie oświetlają już tak pomyślnie widoków konferencji jak dotychczas. Wiadomo tylko tyle, że gen. Harrington przedłożył gen. Ismit baszy protokół, na który się poprzednio generałowie państw sprzymierzonych zgodzili. Co do treści tego dokumentu krążą najrozmaitsze pogłoski.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają wiadomości, jakoby Anglja zgodziła się na cofnięcie wojsk z linji Czanaku wzamian za wycofanie wojsk tureckich ze strefy neutralnej. Rząd angielski jest zdecydowany zatrzymać swoje wojska nad Dardanelami, których nie wycofał w znacznie cięższem położeniu, uważając tę sprawę nie tylko, za rzecz prestige'u angielskiego, lecz wychodząc z założenia, że tylko takie stanowisko wymoże na turkach zachowanie szacunku dla Anglji.

W ostatniej swojej depeszy oświadczył gen. Harrington, że po wczorajszym przebiegu konferencji pozostaje jeszcze wiele spraw do rozwiązania.

W informacjach udzielonych wczoraj wieczorem przez sekretarza Lloyd George'a przedstawicielom prasy powiedziane jest między innymi:

Wczoraj znaleźli się generałowie mocarstw sprzymierzonych wobec różnych trudności. Przerwali tedy obrady, które mają być w obecności greków dalej prowadzone. Obrady zostały odroczone do dnia dzisiejszego. Rząd angielski nie wie jaki obrót wzięły obrady i do chwili obecnej nie ma żadnych wskazówek, na podstawie których możnaby sądzić, że konferencja ma widoki zadawalającego zakończenia.

PARYZ, 6 października (Pat)— Konferencja w Mudanji została wczoraj przerwana. Gen. Harrington powrócił do Konstantynopola. O powodach przerwania rokowań niema dotychczas oficjalnych wiadomości. Według doniesień „New York Herald'a", przerwanie nastąpiło naskutek odrzucenia przez delegatów greckich warunków wycofania sił greckich z Tracji i przed definitywnem zawarciem pokoju.

KONSTANTYNOPOL, 6 października, (Pat.) — Ze źródeł francuskich podają, że wczoraj podjęto na nowo przerwaną konferencję w Mudanji.

LONDYN, 6 października (Pat) Propozycja turecka, według której konferencja pokojowa miałaby się zebrać 20 października w Smyrnie a nie w Wenecji, nie spotkała się z przychylnem przyjęciem miarodajnych kół w Londynie z powodu zbyt wielkiego oddalenia Smyrny od stolic europejskich oraz z powodu braku odpowiednich urządzeń komunikacyjnych.

PARYZ, 6 października. (AW)— „Petit Parisien" donosi z Londynu, że angielski minister wojny otrzymał od gen. Harringtona sprawozdanie, które przedstawia położenie na wschodzie jako bardzo zawikłane. Sprawozdanie owo donosi, że umowa militarna, mająca być zawartą na konferencji w Mudanji, nie przyszła wcale do skutku.

Angielski minister wojny zawiadomił o tem natychmiast Lloyd Georgea, który zwołał pośpiesznie radę gabinetową. Narady trwały całą noc. W angielskich kołach politycznych w sprawie wydarzeń w Mudanji panuje usposobienie pesymistyczne.

BERLIN, 6 października (Pat) Biuro Wolfa donosi z Konstantynopola, że dziennikarze zagraniczni, bawiący w Konstantynopolu, założyli protest przeciwko zakazowi ich wyjazdu do Mudanji.

Z Mudanji donoszą, że w czasie rokowań, które rozpoczęły się natychmiast po przybyciu delegatów tureckich z generałami koalicyjnymi, generał Harrington prosił Ismida, ażeby zachował bezwzględną tajemnicę, gdyż konferencja ma charater wyłącznie militarny.

PARYZ, 6 października. (Pat) Havas. — Omawiając odpowiedź Angory na propozycje mocarstw, „Tems" pisze, że podtrzymuje ona wszelkie perspektywy bliskiego pokoju, jaki wyłonił się w następstwie układu, zawartego między Poincare'm, Courzonem i Sforzą. Pomimo trudności, na jakie natrafiono w Mudanji, jest nadzieja pomyślnego rozwiązania, które pogodzi interesy tureckie z gwarancjami.

Gwarancje te zą nieodzowne i nie dopuszczą do jakiejkolwiek niespodzianki, mogącej zburzyć podstawy konferencji pokojowej, wobec faktu dokonanego, który obrady jej uczyniłby niezmiernie uciążliwemi, a nawet wyniki ich wiela iluzorycznemi.

W zakończeniu „Temps" stwierdza, że jakkolwiek sytuacja wydaje się bardzo zawikłana, nie usprawiedliwia ona nadmiernego pesymizmu, okazywanego przez niektóre koła.

Ruchy wojsk.

Pogłoski o marszu turków na Konstantynopol.

LONDYN, 6 października. — Nadeszła tutaj wiadomość, że oddziały kawalerji tureckiej ukazały się w Kasdra na brzegu morza Czarnego w odległości 65 klm. od Konstantynopola, a mianowicie w strefie neutralnej. Wobec tego w angielskich kołach rządowych zapytują się, czy Kemal basza ma zamiar maszerować wprost na stolicę Turcji. W tym wypadku przeniosłoby się starcie z nad Dardaneli nad Bosfor. W angielskich kołach rządowych panuje zgoda co do tego, iż nie wolno zezwolić przed ukończeniem konferencji na naruszenie tego obszaru. Utrzymanie strefy neutralnej i wolność żeglugi w cieśninach to są dwie sprawy, w których rząd angielski ma opinię publiczną za sobą.

LONDYN, 6 października (Pat) Reuter donosi z Konstantynopola: Słychać, że pod Kasdra w strefie neutralnej ukazała się kawalerja turecka.

LONDYN, 6 października (Pat) Reuter. — „Times" zaprzecza na podstawie informacji ze źródeł urzędowych wiadomości, jakoby rząd angielski zamierzał wycofać swoje z Czanaku.

O udział Rosji.

Sowiety są gotowe poprzeć turków. Wizyty u Karachana

LONDYN, 6 października. (AW). „Times" donosi, jakoby rząd sowiecki miał zarządzić mobilizację floty czarnomorskiej.

LONDYN, 6 października. (Pat) „Daily Telegraphe" donosi z Konstantynopola: Przedstawiciel Rosji przy rządzie Angory zawiadomił kemalistów, że Rosja jest gotowa poprzeć ich, tak pod względem wojskowym, jak i na drodze dyplomatycznej. Między innemi przedstawiciel Rosji uczynił kemalistom propozycję przewiezienia armji tureckiej do Tracji.

RYGA, 6 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). W związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie zastępcę komisarza do spraw zagranicznych p. Karachana odwiedzili przedstawiciel handlowy angielski p. Howsten, turecki charge d'afaires Alis-bej i mer Lyonu p. Heriot.

Bułgarja pozostanie neutralną.

Oświadczenie min. Dascalo.

SOFJA, 6 października (Pat) — Bułgarska Ag. Tel. donosi:

Odpowiadając izbie na zapytanie w sprawie zarządzeń powziętych przez rząd bułgarski w związku sprawą Tracji minister spraw wewnętrznych Dascalo, pełniący tymczasowo funkcje prezydenta ministrów, złożył obszerne oświadczenie. Minister zaznaczył na wstępie, że uważa za swój obowiązek zaprzeczyć kategorycznie twierdzeniom, jakoby armja serbska lub sowiecka przygotowywały się do przekroczenia terytorjum bułgarskiego. Minister zaznacza, że Bułgarja nie pozwoli żadnemu obcemu mocarstwu mieszać się do wewnętrznych spraw, gdyby jednak powstał zamach na suwerenność Bułgarji, to Bułgarja nie omieszkałaby przeciwdziałać jego wykonaniu. Minister oświadcza, że Bułgarja jest zdecydowana pozostać wierną danemu słowu oraz wypełnić zobowiązania, przyjęte w traktacie w Neuilly. Dlatego zachowa ona neutralność i pozostanie obojętnym widzem we wszelkich walkach i konfliktach zbrojnych.

Minister zaprzecza kategorycznie twierdzeniom, jakoby rząd bułgarski miał zamiar przeprowadzać mobilizację. Przystępując do omówienia sprawy Tracji, minister stwierdza, że traktat w Sevres i Neuilly pozbawiły Bułgarję i Turcję całej Tracji. Terytorjum to zostało oddane do dyspozycji mocarstw koalicyjnych. Bułgarja miała wszelkie podstawy do przypuszczenia, że będą co do Tracji powzięte zarządzenia zgodne z zasadami samostanowienia narodów i że będzie przeprowadzany plebiscyt dla umożliwienia ludności bułgarskiej, tureckiej i greckiej wypowiedzenia swej woli co do formy rządów. Jednakże układ w St.Remo przyznał Trację wschodnią i zachodnią Grecji, nie obowiązując się do przeprowadzenia plebiscytu. Bezwzględnie, takie rozstrzygnięcie było przykrem dla ludności Tracji, która nie ukrywała swego niezadowolenia.

Bułgarja ze swej strony nie omieszkała zaprotestować, uważając, że postanowienie to nie przyczyni się do utrwalenia pokoju. Uważamy, że pokój na Bałkanach zależy od tego, czy prawo uregulowania sprawy Tracji prawo weźmie górę nad siłą. W każdym razie pokój nie zostanie zakłócony przez Bułgarję. Jednakże, jeżeli nie weźmie się pod uwagę woli ludności tej prowincji, to jest rzeczą pewną, że wybuchną zamieszki na Bałkanach.

Grecy będą bronili Tracji.

LONDYN, 6 października. (AW). Specjalny sprawozdawca gazety „Pall Mall and Globe" donosi z Aten, że greckie wojska zdecydowane są energicznie bronić Tracji. Koła miarodajne sądzą, że Grecja może w Tracji wystawić około 150 tysięcy wojska.

ATENY, 6 października. (Pat). Generał Nieder zamianowany został generalissimusem.

Uciekinierzy z Tracji do Bułgarji.

SOFJA, 6 października (Pat)— Według sprawozdań straży granicznej, do Bułgarji codziennie napływają nowi wychodźcy z Tracji. Wszyscy przekraczający granicę Bułgarji znajdują się w stanie najzupełniejszego niedostatku. Uchodźcy opowiadają, że z trudem zdołali ujść przed pościgiem band greckich.

Sprawozdania zaznaczają, że w niektórych punktach granicznych wiele wsi stoi w płomieniach.

Courzon jedzie na naradę z Poincaré'm.

LONDYN, 6 października (Pat) Reuter. Rada gabinetowa przerodziła dziś w dalszym ciągu dyskusję w kwestji wschodniej. Osobistości zbliżone do kół urzędowych oświadczają, że sytuacja jest bardzo poważna. Lord Courzon wyjeżdża o godz. 2 po poł. do Paryża na konferencję z Poincaré'm.

Ameryka nie poprze Anglji.

LONDYN, 6 października (Pat) Jak komunikuje biuro Reutera, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie formalnie zaprzecza wiadomości, jakoby oświadczył on że w razie wojny angielsko-tureckiej Stany Zjednoczone staną u boku Anglji.

Anglicy zamknęli Dardanele.

WIEDEN, 6 października (AW) — „Neue Freie Presse" — donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Anglicy zamknęli na 48 godzin przejazd przez Dardanele. Zarządzenie to nie spotkało się z żadnym protestem ze strony Francji i Włoch.

Ambasador francuski w Berlinie.

BERLIN, 6 października. (A.W) Niemiecki urząd spraw zagranicznych otrzymał zawiadomienie, że dotychczasowy ambasador francuski w Berlinie, Laurens, nie powróci na swoje dotychczasowe stanowisko.

Jako jego zastępca wymieniany est dotychczasowy ambasador francuski w Brukseli.

Kronika polityki polskiej.

— Zapowiedziany przez nas wyjazd Naczelnika państwa na Wołyń został odłożony do przyszłej niedzieli 15 października.

— Dziś przybywa do Rygi w przejeździe do Rewla polski minister spraw zagranicznych Narutowicz. W sobotę po południu udaje się on w dalszą drogę do Rewla.

— Minister skarbu, p. Jastrzębski, wyjechał na kilkodniowy wypoczynek po przebytej chorobie. Minister wraca w niedzielę.

— Poseł rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Rauscher powrócił z dłuższego urlopu i objął wczoraj urzędowanie.

— Do współudziału w rozpoczynających się 7 b. m. polsko-japońskich rokowaniach handlowych zaproszony został delegat Gdańska w osobie jednego z senatorów.

— Generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Pluciński, po 6-dniowym pobycie w Genewie w charakterze delegata rządu polskiego na sesji ligi narodów, powrócił dziś z Genewy do Gdańska i objął urzędowanie.

Gen. Sikorski w Brukseli.

BRUKSELA, 6 października (Pat) Generał Sikorski przybędzie tu w poniedziałek i będzie przyjęty przez ministra wojny i szefa sztabu generalnego.

Ministrowie w Krakowie.

KRAKOW, 6 października (Pat) Minister dr. Kumaniecki odbył dziś w towarzystwie kuratora Owińskiego wizytację gimnazjum im. Sobieskiego, gimnazjum państwowe i gimnazjum państwowe żeńskie. W zakładach tych minister był obecny na lekcjach i zadawał pytania uczniom.

KRAKOW, 6 października (Pat) Prezes ministrów dr. Nowak udzielał dziś od 10 do 2-ej po poł. posłuchań w gmachu województwa. Na audjencji przyjął przedstawicieli prezydjum miasta z prezydentem Federowiczem na czele, przedstawicieli duchowieństwa, dr. Estreichera, reprezentantów gminy wyznania żydowskiego z prezydentem dr. Landauem, delegację z rzeszeń urzędniczych, delegację związku emerytów kolejowych i inwalidów, delegację górników z Wieliczki i Bochni oraz liczny zastęp osób prywatnych. W ciągu dnia wczorajszego prezydent ministrów i minister Kumaniecki złożyli wizyty wojewodzie dr. Gałeckiemu, prezydentowi miasta Federowiczowi, ks. biskupowi Sapiesze, dowódcy O.K. Ciklowi rektorowi uniwersytetu Natansonowi, dowódcy obozu warownego Beckerowi.

Nowa forma wydalania polaków z Gdańska.

GDANSK, 6 października. — Jakkolwiek zawarty w Genewie i uzupełniony w Gdańsku układ polsko-gdański w sprawie wydalań nie dopuszcza zasadniczo wydalania obywateli polskich bez zgody rządu polskiego i ewent. decyzji wysokiego komisarza ligi narodów mimo to wydalania te w zmienionej formie trwają nadal.

Zmiana formy polega na tem, że policja gdańska, nie uprzedzając przedstawicielstwa polskiego, wzywa obywateli polskich do opuszczenia Gdańska w przeciągu określonego czasu pod grozą aresztu i grzywny pieniężnej.

W ten sposób rząd polski nie jest zawiadomiony o zamierzonem wydaleniu, gdyż obywatel polski nie jest wydalony, lecz jedynie płaci grzywny i odsiaduje areszt za nieuczynienie zadość rozporządzeniu policji, wzgl. za niedozwolony pobyt.

Mamy nadzieję, że ta niesłychanie złośliwa i przewrotna interpretacja umowy w sprawie wydalań spotka się z należytem odparciem rządu polskiego.

Z widowni politycznej.

Anglja, Francja i sowiecka Rosja.

Ani Anglja, ani Francja nie życzą sobie udziału sowietów w przyszłej konferencji. Swe początkowe zamiary wyraziły oba mocarstwa w nocie do rządu angorskiego, gdzie o zaproszeniu Rosji nie było żadnej mowy.

Atoli rzeczy tak się układają, że skoro ma dojść do skutku konferencja, pominięcie na niej Rosji i „państw morza Czarnego" okazuje się niepodobieństwem. To też nietylko angielska, ale nawet francuska prasa skłania się już dzisiaj ku uczestnictwu sowietów w tem zebraniu.

Dla Anglji nie jest to żadnym przełomem. Uznanie sowietów, jeżeli nie de jure to przynajmniej de facto, od trzech blisko lat leży na jej linji politycznej. Dla tego celu podjęto konferencję genueńską, a następnie haską. Jeżeli więc gabinet londyński nie kwapił się tym razem z zaproszeniem sowietów, miał specjalne racje, odnoszące się do kwestji cieśnin. Jak wyjaśniliśmy na tem miejscu, kwestja cieśnin jest dla Anglji centralnym punktem obecnego przesilenia. Porobiła też ona na wszystkich innych punktach ustępstwa, ale tego jednego broni zacięcie i jak dotąd nie skłania do cofnięcia.

Gabinet londyński pod hasłem neutralizacji i wolności chce osiągnąć w cieśninach faktyczną przewagę, a może nawet spodziewa się uzyskać od ligi narodów odpowiedni mandat. Atoli zdaje sobie sprawę, że Rosja sowiecka, skoro się dostanie na konferencję, będzie przeszkadzała tym planom i zapewnie wpłynie na ich zmianę.

Zresztą gabinet Lloyda George'a jest dzisiaj w tak trudnem położeniu, mając przed sobą komplikacje zewnętrzne, a za sobą rosnącą opozycję liberalną i robotniczą przeciw wojnie, iż prawdopodobnie zgodzi się nie tylko na udział sowietów w konferencji, lecz także na pewne ustępstwa w samej kwestji cieśnin.

Rząd Poincaré'go, który odpierał zwycięsko myśl uznania sowietów i dopuszczenie ich do układów międzynarodowych, teraz znalazł się w takiej sytuacji, iż musi dokonać zasadniczego zwrotu. Związał się był z Angorą, ta zaś z sowietami. Oczywiście dzisiaj już nie sposób rozrywać ten łańcuch, w którym ogniwem środkowem i faworyzowanem przez los stała się Angora. Podróż Herriota do Rosji wskazuje, że rząd Poincaré'go zdaje sobie sprawę z konieczności owego zwrotu i przygotowuje się do niego. Nasze dzienniki prawicowe sławią triumfy Poincaré'go i trafność jego przewidywań politycznych. Może to od biedy stosować się do zwycięstwa Turków nad Grekami, lecz jest absurdem w dalszych konsekwencjach. Właśnie w stosunku do sowieckiej Rosji, polityka angielska okazała się bardziej przewidującą, niż francuska.

Vigil.

Wizyta floty polskiej w Rewlu.

REWEL, 6 października (Pat). Przybyły tu polskie okręty wojskowe: „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller". Przyjazd ten uważany jest jako wizyta, złożona przez flotę polską Estonji, wobec tego, że w przeszłym roku estoński statek „Lembic" odwiedził Polskę.

Dwa rządy we Włoszech.

RZYM, 6 października. Zapowiedź objęcia w niedługim czasie rządów przez faszystów wynika z żądań Mussolini'ego. Wygłosił on onegdaj w Medjolanie przemówienie, w którem miedzy innemi wywodził, że we Włoszech istnieją dwa rządy. Rząd liberalny musi ustąpić rządowi faszystów. Następnie żądał Mussolini szybkiego rozwiązaniu izby, gdyż w przeciwnym razie zajmą się tem faszyści.

Znów obiegają pogłoski o ustąpieniu rządu de Facty. Sprawą tą zajmuje się żywo prasa. Medjolański dziennik „Coriere della Sera" oświadcza w artykule wstępnym, że rząd nie dorósł do położenia stworzonego przez ruch faszystów.

Z Bozen donoszą, że faszyści wyruszyli stamtąd do Trientu, gdzie chcieli wymusić ustąpienie generalnego gubernatora. Ponieważ gubernator wzbraniał się ustąpić na inne polecenie niż rządu, faszyści pozostali w mieście i obsadzili publiczne gmachy. Rząd wezwał gubernatora do Rzymu dla złożenia sprawozdania.

Jak Niemcy płacą odszkodowanie.

BERLIN, 6 października. (A.W) Ze źródeł niemieckich donoszą, że nieuniknioną zapłata sierpniowej raty wyrównawczej w sumie 1.200.000 funtów szterlingów ma być uregulowana w ten sposób, że Niemcy zapłacą gotówką 200 tysięcy funtów szterlingów, na resztę zaś dadzą 2 weksle skarbowe po 350 tysięcy funtów szterlingów w sprawie.

W sprawie spłacenia ostatniej raty mają się w połowie października rozpocząć pertraktacje z odnośnymi rządami.

Echa decyzji ligi w sprawie Austrji.

GENEWA, 6 października (A.W.) W uzupełnieniu wiadomości z końcowego posiedzenia rady ligi narodów, na którem rozstrzygnięto problem austrjacki, dowiadujemy się, że przed posiedzeniem rozdzielono trzy protokuły zastępcom poszczególnych państw gwarancyjnych i przedstawicielowi rządu austrjackiego. Kanclerz austrjacki dr. Seipel wyraził podziękowanie radzie ligi, zaznaczając, że Austrja dołoży wszelkich starań, aby jej współpraca w wielkiem dziele reformy była owocna. Zamykając posiedzenie prezydent de Gama wyraził zadowolenie z powodu szczęśliwego rozwiązania kwestji austrjackiej.

Cziczerin w Moskwie.

WARSZAWA, 6-go października (Telef. od naszego. korespond.) — Pan Cziczerin przyjeździe do Moskwy został powitany na dworcu przez wszystkich posłów państw obcych, a w tej liczbie przez polskiego charge d'affaires p. Stefańskiego.

Flota rosyjska składa wizyty.

REWEL, 6 października (Pat). Przedstawiciel rządu sowieckiego uprzedził rząd estoński o wizycie rosyjskiej floty w Rewlu, oraz w innych portach państw bałtyckich. Wizyty te mają manifestować tendencje pokojowe Rosji.

Konferencja państw sukcesyjnych w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 6 października (Pat). — Konferencja w sprawie funduszów, należących do obywateli państw sukcesyjnych, a złożonych w węgierskiej pocztowej kasie oszczędności, została otwarta wczoraj bez przedstawicieli Jugosławji i Rumunji. Wobec tego przedstawiciele Węgier, Austrji, Czechosłowacji i Polski odbyli tylko przygotowawcze rokowania, wstrzymując się z powzięciem definitywnych postanowień do przybycia delegatów Rumunji i Jugosławji.

Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy.

WARSZAWA, 6-do października (Telef. od nasz. korespondenta) — Dnia 12 b. m. rozpocznie się w Genewie czternasta sesja kwartalna rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Porządek obrad obejmuje m. i. sprawozdanie z działalności biura, przygotowania do tegorocznej konferencji ogólnej, rozpoczynającej się dnia 18 b. m., rewizję regulaminu i t. p.

Ministerjum pracy i opieki społecznej wydało w języku francuskim broszurę, poświęconą emigracji polskiej — celem przedstawienia jej na konferencji. Polskę reprezentować będzie m. in. inż. Sokal.

Przedstawiciele Łotwy na konferencji bałtyckiej.

RYGA, 6 października (Pat) — Na konferencję rewelską wyjeżdżają ze strony Łotwy: prezydent ministrów Meyerowicz, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Szuman i pułkownik Ramts.

Sprawy górnośląskie.

Prace tymczasowej rady wojewódzkiej.

KATOWICE, 6 października (Pat). Na posiedzeniu tymczasowej rady wojewódzkiej obradowano nad sprawą ochrony lokatorów i lichwy mieszkaniowej. Przyjęto projekt rozporządzenia, przewidujący podwyższenie czynszu mieszkaniowego z d. 1-ym b. m. o 500 proc. w stosunku do czynszów z d. 1 lipca 1914 r. Przy lokalach handlowo-przemysłowych podniesienie to wynosić będzie 1000 proc.

Następnie przyjęto wniosek konsula, p. Kowalczyka, w sprawie wprowadzenia na górnośląskiej części województwa śląskiego waluty polskiej i pragmatyki urzędniczej, oraz przyjęto uchwałę, zgadzającą się na udzielenie kredytu do wysokości 100 miljonów marek niemieckich dla województwa śląskiego na ukończenie rozpoczętych budowli, względnie baraków. Z pożyczki tej przeznaczono dla miasta Katowic 50 miljonów marek niemieckich na budowę baraków mieszkaniowych.

Przyjęto również wniosek w sprawie udzielenia urzędnikom województwa śląskiego jednomiesięcznej pensji jako zaliczki na zakupno artykułów żywnościowych i opału na zimę.

Po omówieniu szeregu innych drobnych spraw przyjęto uchwałę w sprawie utworzenia tymczasowej izby rolniczej dla województwa śląskiego.

Wniosek ks. d-ra Kubiny w sprawie udzielenia kredytu dla słuchaczy teologji przyjęto w zasadzie z tem, że komisja skarbowo-budżetowa upoważniona zostaje do tego, aby wstawić pewne sumy w budżecie na cele kulturalne i humanitarne. Wreszcie na wniosek ks. d-ra Kubiny, uchwalono przyznać duchowieństwu górnośląskiemu taką sama zapomogę, jaką komisja rządzeca w Cieszynie przyznała dla duchowieństwa cieszyńskiej części województwa, mianowicie w wysokości pięciokrotnej wraz ze stuprocentowym dodatkiem drożyźnianym.

Odszkodowanie za napad na skład delegatury.

GDAŃSK, 6 października (AW.) Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej w Gdańsku ma zapaść uchwała w sprawie kwoty 102 tysięcy marek niemieckich, jaką magistrat gdański ma zwrócić, jako miasto Gdańsk, rządowi polskiemu na pokrycie szkód, wyrządzonych wskutek napadu w dniu 29 lipca 1920 r. na skład delegatury polskiego ministerstwa aprowizacji. Wówczas, wskutek agitacji antypolskiej podczas walki pod Warszawą i wskutek fałszywych wiadomości o upadku Warszawy, tłum wtargnął do powyższych składów i zrabował je. Kwotę 102 tysięcy marek niemieckich ustalono na zasadzie porozumienia się z rządem polskim.

Wspomnienia ex-kronprinza.

BERLIN, 6 października (Pat) Były następca tronu zapowiada ukazanie się dzieła pod tytułem: „Moje wspomnienia z czasów walk bohaterskich Niemiec".

Kronika przedwyborcza.

Ogłoszenie list państwowych.

W dzisiejszym „Monitorze Polskim" nr. 227 generalny komisarz wyborczy zgodnie z ordynacją ogłosił zgłoszone w terminie listy państwowe kandydatów do sejmu i senatu.

Większość list była już podawana w „Głosie Polskim". Obecnie więc przytaczamy tylko listę unji narad państw., w której zaszły największe zmiany i państwowego zjednoczenia na kresach, która dotąd nie była dobrze znana.

Lista sejmowa nr. 10 U. N. P.: 1) Iwanowski Jerzy były minister, 2) Jastrzębski Zygmunt min. skarbu, 3) Kucharzewski Jan były prezydent rady min., 4) Stesłowicz Władysław były min., 5) Bawोrowski Jerzy poseł, 6) Sużycki Stanisław przemysłowiec, 7) Mallendowicz Wincenty urzędnik miejski, 8) Bogdani Roman adwokat (Kraków), 9) Hauswold Edwin profesor (Lwów), 10) Darowski Ludwik min. pracy, 11) Dwernicki Tadeusz adwokat, 12) Chodźko Witold min. zdrowia, 13) Gertler Juljan adwokat, 14) Madej Czesław kontroler P. K. K. P., 15) Czaki Tytus redaktor, 16) Ostrowski Witold i tak dalej.

Lista senacka U. N. P. 1) Bukowiecki Stanisław, prezes prokuratorji generalnej; 2) Jaworski Władysław Leopold prof. (Kraków); 3) Chodźko Witold min. zdrowie; 4) Till Erwin prof. (Lwów); 5) pastor Bursche Juljan generalny superintendent; 6) Tertil Tadeusz burmistrz Tarnowa i t. d.

Zjednoczenie państwowe na kresach do sejmu: 1) Piłsudski Jan, sędzia sądu okręgowego w Wilnie; 2) Dowdziałło Wojciech, inżynier; 3) Karlikowski Walenty rolnik poseł; 4) Downarowicz Medard, inżynier; 5) Objezierski Mirosław, adwokat; 6) Garbiński Andrzej, prawnik; 7) Paschalski Franciszek adwokat.

Zjednoczenie państwowe na kresach do senatu: 1) Narutowicz Gabrjel minister spraw zagr., 2) Gutowski Stanisław, prawnik; 3) Iwaszkiewicz Edmunt adwokat; 4) Łubieński Leon dyplomata.

Listy NPR. i komunistów w Poznaniu.

Do komisji wyborczej w Poznaniu złożono z ramienia N. P. R. następujące kandydatury: dr. Stanisław Wachowiak, Walerjan Zapała z Torunia, Marcinkowski z Poznania i inni.

Na liście komunistycznego „Zw. proletarjatu miast i wsi" widnieją nazwiska:

Porankiewicz, dziennikarz z Poznania (obecnie w więzieniu), Czeszejko-Sochacki Jerzy, nauczyciel z Warszawy, Kazimierz Lampkowski z Poznania i inni.

Blok stronnictw centrowych we Lwowie.

Z inicjatywy polskiego centrum, podczas obrad nocnych, osiągnięty został kompromis pomiędzy stronnictwami t. zw. środka. Do bloku zjednoczonych stronnictw należą: Polskie Centrum (lista nr. 12), Centrum Mieszczańskie (lista nr. 14), Unja Narodowo-Państwowa (lista nr. 10) i Klub Społeczno-Narodowy. Na zasadzie tego kompromisu desygnowani zostali na listę wojewódzką do senatu: prez. Neuman, były minister Stesłowicz, dr. Kolischer, Starzyński, Krogulski, Słuszkiewicz i inni. Do sejmu: Bolesław Lewicki, redaktor Laskownicki, dyrektor targów wschodnich Turski, b. prezydent Antoni Ponikowski i inżynier Widomski.

P. S. L. w Piotrkowie.

Na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli organizacji P. S. L. z powiatów: piotrkowskiego i brzezińskiego, odbytem w Piotrkowie dnia 2 b. m. ustalona została lista kandydatów: 1) Władysław Fijałkowski, rolnik, członek wydziału sejmiku, 2) Dominik Dratwa, inspektor samorządu powiatowego, 3) A. Bogusławski, redaktor z Warszawy, sekretarz generalny P.S.L., 4) Jan Walasik, gospodarz z Bendkowa (pow. brzeziński), 5) Antoniewicz, dyrektor państw. semin. nauczycielskiego w Tomaszowie Maz.

Kandydatury na Wileńszczyźnie.

Stronnictwo „Odrodzenia" wystawia własne listy w 3 okręgach Wileńszczyzny. W okręgu wileńskim i święciańskim kandyduje na pierwszem miejscu p. Stefan Mickiewicz, w okręgu lidzkim pan Lucjan Altberg; do senatu od „Odrodzenia" kandyduje gen. Aleksander Babiański.

„Rady ludowe" wysuwają w Wileńszczyźnie następujące kandydatury: w okręgu wileńskim redaktor Janikowski, w okręgu lidzkim poseł Małowieski, w okręgu święciańskim redaktor Stefan Mydlarz, w okręgu nowogrodzkim dziennikarz Stefan Szwedowski, do senatu inż. Bochwicz, poseł Jachniewicz.

Na listach Ch-Je-Ny kandyduje w okręgu lidzkim poseł Raczkowski, do senatu ks. Maciejewicz, hr. Puttkamer i były delegat rządu pan Tupalski.

Listy Chjeny w Łodzi.

Do 14 okręgowej komisji wyborczej zgłoszono listy kandydatów do sejmu i senatu chrześcjańskiego związku jedności narodowej (Chjena). Lista do senatu zawiera 14 nazwisk, na czele listy figurują ks. Jan Albrecht, Stanisław Lipkowski, Stanisław Karpiński, Ludomir Puławski, Aleksander Jackowski, Adolf Suligowski i inni. Na liście kandydatów do sejmu znajdują się: rejent Kazimierz Rokosowski, inż. Henryk Lipski, dr. Franciszek Rąb i inni. (bip)

Listy bloku mniejszości narodowych.

Do okręgowej komisji wyborczej 13 Łódź — miasto wpłynęła lista kandydatów do sejmu „Bloku mniejszości narodowych". Na liście tej znajdują się następujące nazwiska: Dr. Jerzy Rosenblat, redaktor Artur Kronig, Izrael Mendelson, Szulem Bialer, Adolf Sztajgert, adw. Abram Lewinson, Ludwik Kuk, inż. Gerson Praszkier, Emil Timm, Salo Frejlich i inni.

Do sejmu w okręgu łódzkim August Utta (Łódź), Mojżesz Nelman (Łódź), Artur Gerndt, (Zgierz), dr. Józef Szwarcwasser (Pabjanice), Rudolf Drews (Pabjanice), i inni.

Wspólna lista do senatu, zgłoszona do okręgowej komisji wyborczej 14 zawiera następujące nazwiska: Karol Stueld, dr. Markus Braude, dr. Edward von Behrens, Aron Szlojme Königsberg, Ludwik Wolf, prof. Zygmunt Bromberg-Bytkowski, Aleksy Drewing, Adolf Fuks i inni. (bip.)

Nauczycielstwo a wybory.

Dziś, w sobotę, o godz. 6 wieczorem, nauczycielstwo szkół powszechnych, zwołane przez związek zawodowy, zbierze się w sali Ligi Kobiet przy ul. Przejazd nr. 1, aby ustalić swoją taktykę w stosunku do stronnictw politycznych podczas wyborów do sejmu i senatu. Z ramienia zarządu głównego weźmie udział w obradach wice-prezes związku i redaktor „Głosu Nauczycielskiego" p. Zygmunt Nowicki z Warszawy, kandydat na posła z listy P.S.L. „Wyzwolenie" na okręg Łódź—powiat, Łask i Sieradz. Zebranie zwołane zostało do sali Ligi Kobiet w przewidywaniu licznego przybycia członków związku, na co lokal własny okazuje się już zbyt szczupłym.

Zwrot nieformalnych list.

Komisja okręgowa w Łodzi zwróciła z powodu braków formalnych listę sjonistów, powszechnego związku robotników żyd. w Polsce, oraz listę komunistycznego związku proletarjatu miast i wsi. (bip)

Incydent z samolotami francuskimi.

BUDAPESZT, 6 października (Pat). — Dwa francuskie latawce wojskowe wylądowały bez zezwolenia na budapeszteńskiem polu lotniczem. Komendant lotniska natychmiast zaprotestował na zasadzie odnośnych artykułów traktatu w Trianon przeciwko nielegalnemu wylądowaniu. Samoloty udały się następnie w dalszą drogę do Bukaresztu.

Pstrągi.

Smyrna upadła, turcy zajęli ostatecznie Brussę. „Ostatecznie" doniósł telegraf, który widocznie słabą ma pamięć. W przeciwnym bowiem razie wiedziałby, że w tamtych pięknych okolicach niema nic ostatecznego. Po krótszej lub dłuższej przerwie, wywołanej zmęczeniem i bezradnością, napewno zaczną się znowu brać za łby od początku. Kemal basza skręcił sobie z traktatu serbskiego łuczywo, którem może podpalić całą Europę. Różnie się już działo.

Zresztą: Czy znacie Brussę? — Nie? Ja również jej nie znam. Wiem tylko, że w starożytności miasto to nazywało się Prusa, po swoim twórcy, królu bitynów Prusjaszu, o którym wyczytałem ongiś w jakimś łacińskim brewiarzu bardzo budującą historyjkę.

Wspomniany król posiadał kucharza, nazwiskiem Sokorilles, którego sztukę cenił tak wysoko, że nawet podczas najtrudniejszych pochodów wojennych nie mógł się z nim rozstać.

Pewnego razu, gdy znowu rozłożył obóz w pochodzie przeciwko Pergamonowi, znajdował się w pustynnej okolicy, bez źródełka i rzeczki, co nadzwyczajnie utrudniało marsz. Mimo to zawezwał Sokorillesa do swego namiotu i rozkazał mu, aby na wieczerzę przyrządził pstrągi.

Kucharz zbladł. — Synu bogów — odważył się zaznaczyć — jesteśmy w pustyni.

— Chcę jeść pstrągi — powtórzył Prusjasz.

Sokorilles upadł na kolana. — Nie posiadam — jęknął.

Straszne spojrzenie władcy spadło na niewolnika.

— Pstrągi, lub...

Ruch ręki królewskiej, przecinającej gardło jakby ostrze noża, objaśniał szczegóły groźby królewskiej.

Nieszczęśliwy chwiejnym krokiem podszedł do komina, dał w ogień, naostrzył noże, zaczął siekać, cedzić, pieprzyć, pitrasić, smażyć, a wieczorem stół królewski zastawiony był najświetniejszymi smakołykami. Szczególnie potrawa z pstrągów smakowała świetnie. Prusjasz dokładał sobie z niej kilka razy, aż wreszcie zawezwał Sokorillesa przed swe oblicze, aby go według zasługi pochwalić i wynagrodzić.

Ale niewolnicy daremnie go szukali wśród garnków i patelni. Zamiast niego przynieśli deskę, na której napisane były następujące słowa:

„Dla pana, który spożywa buraki, sądząc, że to są pstrągi, Sokorilles gotować nie może. Znikam."

*

Słyszę westchnienia. „Ach! Dlaczego my nie posiadamy dzisiaj takiego Sokorillesa, któryby nas nauczył przyrządzać pstrągi z buraków!"

Nie, moi kochani, jesteście na błędnej drodze. Potrzeba nam dzisiaj nie takiego człowieka, który wie z czego robić pstągi, ale takiego, któryby nas nauczył z czego robić buraki.

Zygmunt Feldman.

Przed budową nowej gazowni miejskiej.

Francuscy kapitaliści mają finansować inwestycje miejskie.

W środę ubiegłą przybyli do magistratu przedstawiciele grupy kapitalistów francuskich, pułk. Curel i gen. W. P. inż. J. Lipkowski, celem nawiązania stosunków co do finansowania budowy nowej gazowni miejskiej, kanałów i wodociągów. W zastępstwie chorego prezydenta miasta przyjął gości wice-prezydent dr. Stupnicki. Zebrani omówili w ogólnych zarysach plan inwestycji komunalnych w Łodzi, a w szczególności sprawę budowy kanałów i wodociągów. Przedstawiciele kapitału zagranicznego wyrazili gotowość przystąpienia do sfinansowania powyższego projektu z tem, że w pierwszym rzędzie nadaje się do zrealizowania sprawa budowy nowej gazowni łódzkiej.

Tego samego dnia odbyło się w magistracie pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy nowej gazowni w Łodzi. W skład tego komitetu weszli: prez. Rżewski, wice-prezydent dr. Stupnicki, ławnik Badzian, inż. Klocman, inż. Nelkenbaum, adw. Zelazowski, inż. Berliner, pułk. Curel, gen. Lipkowski, dyr. polskiego towarzystwa gazowniczego, inż. Swierczewski, wice-dyr. P. T. G. Braunstajn, członek zarządu P. T. G. Tupalski i przedstawiciel polskiego syndykatu gazowników Osberger.

Pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego odbyło się pod przewodnictwem wice-prezydenta dra Stupnickiego, który zreferował sprawę, wskazując, że budowa nowej gazowni powinna być dokonana przez mieszaną spółkę akcyjną, jako przedsiębiorstwo, koncesjonowane przez miasto. W umowie koncesyjnej musiał by być ustalony bezpłatny udział miasta w kapitale akcyjnym, świadczenia wzajemne za aporty rzeczowe, wniesione przez miasto do spółki, udział miasta w zysku, warunki przejęcia przedsiębiorstwa przez miasto przed terminem ekspiracji umowy, czas trwania koncesji, oraz zasady podziału zysku. Co do rozmiarów przyszłej gazowni, to kwestja ta, zdaniem referenta, zależną jest w wielkiej mierze od tego, jaki kapitał grupa Mirabeau zamierza w przedsiębiorstwo to włożyć. W tym celu konieczna jest przy ustalaniu planu budowli i kosztów współpraca przedstawicieli tejże grupy. Co do sposobu finansowania, to kapitał akcyjny nowotworzącej się spółki nie musi odpowiadać pełnej sumie kosztorysowej. Spółka bowiem może po rozpoczęciu wstępnych robót uzyskać potrzebne fundusze daleko dogodniej drogą wypuszczenia obligacji. Pozatem zaś, w miarę postępu robót, dalsze emisje mogą być korzystniej zrealizowane, aniżeli pierwsza, gdyż wykonanie robót i ich stan techniczny bez wątpienia wzbudza większe zaufanie kapitalistów zagranicznych, aniżeli obecne stadjum początkowe. W swym referacie podniósł wice-prezydent dr. Stupnicki kwestję waluty kapitału akcyjnego, podkreślając, że wypuszczenie akcji, czy to w walucie francuskiej, jako walucie rynku, na który emisje nowej spółki przedewszystkiem liczyć muszą, czy to w walucie szwajcarskiej, lub dolarowej, jako stałej, jest dopuszczalne.

Pułk. Curel w swem przemówieniu zaakceptował przewód myśli referatu dr. Stupnickiego. Zaznaczył przytem, że, jego zdaniem, również koniecznem jest, by przedstawiciele kapitału brali bezpośredni udział w pracach wstępnych. Muszą oni bowiem być najdokładniej poinformowani o stronie technicznej przedsiębiorstwa.

W ciągu ożywionej dyskusji, dyr. Swierczewski, imieniem P. T. G. i syndykatu gazowniczego, jako przedstawicieli kapitału polskiego, zgłosił akces do akcji finansowania przedsiębiorstwa, tak, że budowa nowej gazowni łódzkiej sfinansowaną będzie łącznie przez grupę Mirabeau, P. T. G. i syndykat gazowniczy.

Po przemówieniach gen. Lipkowskiego, inż. Klocmana i inż. Tupalskiego posiedzenie zamknięto z tem, że na najbliższem posiedzeniu przedstawiony ma być projekt zasadniczy, na którym ma się opierać umowa koncesyjna. (bip).

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, nieco chłodniej, słabe wiatry z kierunków północnych.

Wpływy z daniny.

Na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej wpłynęło do kasy skarbowej w Łodzi do dnia 1 października 2.111.012.845 mk. Suma ta stanowi 88 proc. ogólnie wymierzonej daniny. (bip)

Emerytura na kolejach.

Władze kolejowe stwierdziły, że niektóre dyrekcje z powodu dążenia do redukcji person. bez stwierdzenia przez komisję lekarską niezdolności do pracy lub ze względu na 35-letni okres służby funkcjonarjuszów kolejowych, uwalniają ich ze służby i przenoszą na emeryturę bez uprzedniego sprawdzenia, czy dany pracownik ma ustawowo policzalne do wysługi emerytalnej lata służby.

Takie załatwianie spraw emerytalnych wywołuje szereg zażaleń i stawia pracowników w ciężkiem położeniu; często nawet się zdarza, że osoba przeniesiona na emeryturę, nie posiada do tego żadnych praw.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, wydano zarządzenie, aby przed zakwalifikowaniem do emerytury pracowników kolejowych były sprawdzane ich prawa emerytalne.

Konkursy w kolejnictwie i szpitalnictwie.

Władze kolejowe ogłosiły konkurs na posadę kierownika warsztatu pomocniczego w parowozowni we Lwowie.

Warunki dla ubiegających się o posadę powyższą są następujące: ukończone studja politechniczne, 5 lub 6 stopień płacy i dłuższa praktyka w inżynieryjskiej służbie warsztatowej i parowozowej.

* *

Magistrat m. st. Warszawy ogłosił konkurs na stanowiska następujące: 1) ordynatora chorób wewnętrznych w szpitalu wolskim; 2) ordynatora chorób wewnętrznych w szpitalu św. Stanisława dla zakaźnie chorych; 3) ordynatora chorób wewnętrznych w szpitalu starozakonnych na Czystem (Wola); 4) ordynatora-akuszera w zakładzie położniczym św. Zofji.

Osoby, ubiegające się o posady powyższe, winny wykazać, iż są obywatelami państwa polskiego i posiadają prawo praktyki lekarskiej.

Podania należy wnosić do biura wydziału szpitalnictwa (ul. Jasna nr. 1).

Przymus legitymacyjny we Lwowie.

We Lwowie zaprowadzono przymus legitymacyjny przy podróżach w obrębie województwa lwowskiego.

Pokrywanie wydatków szkół powszechnych.

Ponieważ ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. przenosi pewne wydatki rzeczowe publicznych szkół powszechnych z gminy na państwo, niektóre gminy, opierając się ściśle na brzmieniu ustawy, odmawiają pieniędzy na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb szkolnych z zatwierdzonych już pozycji budżetu szkolnego. Ponieważ taki stan rzeczy może się odbić bardzo niekorzystnie na funkcjonowaniu szkół od początku roku szkolnego do końca bieżącego okresu budżetowego, zaś budżet państwa nie przewidywał tych wydatków, wypływających z ustawy z dnia 17 lutego, władze zwróciły się do przewodniczących wydziałów powiatowych, oraz prezydentów miast wydzielonych, aby pokrywały do końca bieżącego okresu budżetowego niezbędne wydatki szkolne. (bip)

Zmiana cennika detalicznej sprzedaży cygar.

Od dnia 1 b. m. obowiązuje nowy cennik detalicznej sprzedaży cygar, cygaretek, tabaki do zażywania i tytoniu do żucia, wyprodukowanych w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych.

Ceny są następujące: 1) cygara a) gatunek „średnie" — 80 mk. za sztukę; b) gatunek „przedni b" — 110 mk.; c) gatunek „przedni a" — 130 mk.; d) najprzedniejszy b" — 160 mk.; e) „najprzedniejszy a" — 200 mk.; f) „luksusowy b" — 260 mk.; g) „luksusowy a" — 320 mk.; 2) cygaretki — a) gatunek „średni" — 50 mk. za sztukę; b) gatunek „przedni" — 60 mk.; 3) tytoń do żucia — 10 tys. mk. za 1 kilogram.

Z towarzystwa kredytowego.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu towarzystwa kredytowego w Łodzi postanowiono udzielać większych pożyczek w stosunku 150 mk. za jednego rubla przedwojennego w szacunku. Pozatem towarzystwo uzyskało przyrzeczenie P. K. K. P., że ta ostatnia przyjmować będzie, jako zastaw, listy zastawne w wysokości 75 proc. ich kursu. Sprawy te zostaną ostatecznie załatwione na zebraniu członków towarzystwa, które odbędzie się w dniu 24 b. m. Towarzystwo kredytowe święcić będzie w dniu 1 listopada 50-lecie istnienia. (bip)

Kary za niespełnianie obowiązków obywatelskich.

Za niespełnienie obowiązków obywatelskich, następujący członkowie komisji wyborczych w Łodzi zostali skazani na grzywnę w wysokości 200.000 mk. każdy: Aron Langleber, Berysz Fryszman, Eljazar Braun, Heronim Szenwald, Franciszek Serkowski, Tomasz Dąbrowski, Arkadjusz Pres, Benjami Nessel, Aron Wolf Goldsztajn. Pozatem ukarano grzywną 150.000 mk. Edwarda Brauna i 100 tysięcy marek Edwarda Stegmana. (bip)

Rejestracja członków b. P. O. W.

Wybrany na zjeździe członków b. POW w dniu 17 września r. b. tymczasowy zarząd okręgu łódzkiego polskiej organizacji wolności ukonstytuował się następująco: prezes-mec. Alfred Biłyk, wiceprezesi: dr. St. Kopcińcki i poseł B. Fichna, sekretarz — Stanisław Marek, skarbnik — Stanisław Paprocki.

Sekretarjat POW okręgu łódzkiego zawiadamia, iż od 9 b. m. rozpoczyna rejestrację wszystkich członków b. P. O. W., zamieszkałych w Łodzi. Sekretarjat urzęduje codziennie od godz. 6—7 wieczór. w lokalu ligi kobiet, ul. Przejazd 1.

Aresztowania komunistów.

Jeszcze w lutym, roku ubiegłego specjalne organy policji przy komendzie okręgu łódzkiego zlikwidowały sprawę 33 członków łódzkiego komitetu komunistycznej partji robotniczej Polski. W dowodach rzeczowych, znalezionych podczas rewizji u jednego z aresztowanych, Adama Babiurowskiego, kasjera organizacji, znaleziono 295 pokwitowań kasowych, podpisanych przez członków funkcjonarjuszy partji KPRP., między innymi znajdowało się 5 pokwitowań, podpisanych przez niejakiego Płonkę. Ponieważ wówczas nieznany był adres Płonki i jego imię, przeto sprawa ta przez szereg miesięcy znajdywała się w dochodzeniu policyjnem. W rezultacie ustalono, że Płonka, imieniem Ignacy, zamieszkuje w Sieradzu. Podczas rewizji w jednem z mieszkań znaleziono 13 pokwitowań, podpisanych przez więźniów politycznych z więzienia w Sieradzu, a kwitujących z odbioru od Płonki t. z. „wałówek", t. j. pożywienia. Płonka był członkiem patronatu nad więźniami politycznymi, zamkniętego przez władze sądowe w październiku roku ubiegłego. Płonkę zostawiono jednak na wolności i prowadzono dochodzenia w dalszym ciągu.

W dniu 29 września 1922 roku aresztowany został niejaki Władysław Ulman vel Urban, członek centralnego komitetu KPRP., oraz członek centr. kom. wyborczego „Komunistycznego związku proletarjatu miast i wsi. W notatkach Ulmana ujawniono nazwisko i adres Płonki. Wskutek tego również Płonka został aresztowany i osadzony pod kluczem.

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski. Dzisiaj o godz. 3.30 popoł. dla młodzieży szkolnej dany będzie po raz ostatni „Sułkowski", wieczorem powtórzenie arcywesołej kom. J. Korzeniowskiego p. t. „Wąsy i peruka". W niedzielę o godz. 3-ej popoł. dla zrzeszeń robotn. i intelig. „Roztwór prof. Pytla", wieczorem z okazji otwarcia szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego odbędzie się uroczyste przedstawienie, przyczem odegrana zostanie tragedja Stef. Żeromskiego „Sułkowski"

Ze sportu.

—o—

Mecz Finlandja — Polska.

Reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Finlandji, która przejeżdża w tych dniach do Budapesztu w celu rozegrania meczu z reprezentacją Węgier, zatrzyma się w drodze powrotnej w Krakowie. Zmierzy się tam dnia 15 b. m. z reprezentacją Polski, która wystąpi prawdopodobnie w tym samym składzie, w jakim pobiła Jugosławję.

Będzie to szóste z rzędu spotkanie międzypaństwowe. Dotychczasowe rezultaty osiągnięte przez Polskę są następujące: Węgry 0:1 (w Bukareszcie), Węgry 0:3 (w Krakowie), Szwecja 2:1 (Sztokholm), Rumunja 1:1 (Czerniowce), Jugosławja 3:1 (Zagrzeb). Wygranych 2, przegranych 2, nierozegranych 1. Stosunek bramek 6:7.

Wypadki.

Noworodek między kartoflami. — Na posesji przy ul. Wolczańskiej 251, podczas kopania kartofli, znaleziono trupa noworodka płci męskiej. (bip).

Śmiertelna bójka. Przy ul. Skwerowej 15 wynikła bójka między Józefem Wojtczakiem i Franciszkiem Tasarskiem, skutkiem czego ostatni nożem otrzymał rany w głowę, Zawezwane

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła nieoczekiwanie, członkini naszego Zarządu

ś. p.

Irena Dorota Kroening

Pamięć o zmarłej nigdy śród nas nie wygaśnie.

Zarząd
Akc. Tow. Kroening i S-ka.

970—1

Z powodu nieoczekiwanej śmierci

ś. p.

Ireny Doroty Kroening

wyrażamy głęboko dotkniętej tym ciosem rodzinie nasze głębokie współczucie

Urzędnicy i majstrowie
Akc. Tow. K. Kroening i S-ka

971-1

pogotowie odwiozło poszkodowanego w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich. Sprawę skierowano do sądu, załączając do niej dowód rzeczowy w postaci noża, znalezionego przy Wojtczaku. (bip).

Kryminalistyka.

Mięso bez stempla. Sprowadzono do komisarjatu Annę Fuks, która przewoziła mięso bez stempla rzeźni miejskiej. Rzeźnikowi Elsnerowi zabrano 76 funtów mięsa bez stempla rzeźni miejskiej. (bip).

Typowa tranzakcja. Władysław Szocki, zam. w Poznaniu, zameldował policji, że przyjechał do Łodzi celem kupna towaru i tu przy ul. Piotrkowskiej 28, zaczepili go: Andrzej Gwibiński, Drewnowska 28, Leon Obroniszewski, Włocławska 8 i Franciszek Jabłoński, Sienkiewicza 32, którzy sprzedali mu 5 sztuk towaru po 200,000 mk. Przy dokładniejszem obejrzeniu zauważył, że został oszukany, gdyż towar był lichego gatunków. Oszustów zatrzymano, a sprawę skierowano do sądu. (bip).

Mąż, jakich mało. Zgłosiła się do 4 komisarjatu Sala Satworin, zam. przy ul. Kamiennej 2 i zameldowała, że podczas nieobecności mąż jej Izak skradł jej własną garderobę i bieliznę na sumę 2 miljonów mk. i zbiegł. (bip).

Nieuczciwy sekretarz. Pomocnik sekretarza gminy Jeziorno niejaki Sobczak, w nieobecności sekretarza skradł 600,000 mk. z biurka oraz rower i umknął w niewiadomym kierunku. (bip).

Ucieczka bandytów. Z aresztu miejskiego w Wieluniu zbiegli za pomocą wyłamania kraty w oknie bandyci: Roman Ripsz, Jan Hałusiak, Bolesław Piasecki, Leon Wieruszewski i Józef Spychała. (bip).

Komunikat.

W konserwatorjum muzycznem Heleny Kijeńskiej, Traugutta 9 rozpoczynają w tych dniach lekcje w klasach fortepianowych prof. Dobkiewicz, b. profesor wyższego kursu kijowskiego Konserwatorjum, p. Helena Ilcewiczówna, absolwentka Konserwatorjum piotrogrodzkiego. Klasę śpiewu solowego prowadzi prof. Comte-Wilgocka. 896—1

Z wydawnictw.

W № 41 „Wolne Żarty Wolne Myśli" ukazał się arcy-wesoły „Hipcio z Browarniaka" pióra znanego i utalentowanego „Yoga" z Warszawy.

Opowiadania „Hipcia" są tak oryginalnie ujęte i podpatrzone, iż niczem są wszystkie dotychczasowe „cwaniaki" w porównaniu z „Hipciem".

„Hipcio" ukazywać się będzie w każdym numerze „Wolne Żarty" po zorganizowaniu redakcji dbać będą obecnie o więcej estetyczną szatę zewnętrzną i piękno treści, angażując wybitne siły literackie z Warszawy.

976—1

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 7 październ. 1922.

Powojenna organizacja gospodarcza.

II.

Losy wojny sprawiły, że zdawał się urzeczywistniać idealizm państw ententy. Wprawdzie wielka deklaracja Wilsona o sprawach wolnościowych narodów nie wcieliła się w pełni w życie, a Ameryka Północna zgoła zdezawowała swego prezydenta, odsunąwszy go od współdziałania z państwami zwycięskiemi, ale zrazu tendencje idealistyczne górowały nad materjalizmem gospodarczym.

Dopiero sytuacja powojenna stała się znów próbą tego, czy w nowo wytworzonych warunkach może być osiągnięta równowaga ekonomiczna, oparta na podstawach i na formach dawnej produkcji? Czy kapitalizm zdoła odbudować zniszczone siły produkcyjne i nadać im organizację prawidłową?

Mamy już za sobą czteroletnie doświadczenie i całe szeregi konferencji międzynarodowych, roztrząsających powojenny problemat.

Mamy też w tej chwili, najostrzejszy znów wybuch antagonizmów.

Okazuje się, że świat powojenny jest bardzo daleki od równowagi. Przeciwieństwa gospodarcze i nierówności produkcyjne pogłębiły się. Państwa podzielić można na takie, które cierpią na pierozę produkcji i nie mogą znaleźć pól zbytu dla nadmiaru swych wytworów, oraz na takie, które bądź uwydatniają niedorozwój wytwórczy i nie są w stanie, wobec braku środków, korzystać z nadprodukcji pierwszych, bądź całkiem zabożały, albo podźwignąć się jeszcze nie zdołały z trudności stworzenia sobie bytu gospodarczego.

W tych warunkach powojenna organizacja gospodarcza, nietylko nie osiągnęła harmonji producyjnej, nie tylko starych przesileń nie opanowała, lecz przejawia najdotkliwszą nierównowagę i walczy z kataklizmami.

Wojna nie usunęła z widowni problematu, który ją sprowokał — problematu międzynarodowych konfliktów i przesileń produkcyjnych. Nadprodukcja z jednej strony niedobór produkcji z drugiej, albo innemi słowy — zagadnienie dezorganizacji zbiorowych sił wytwórczych, jako stygmat kapitalizmu występuje dziś w zaostrzonej jeszcze postaci.

Groza przesileń, trudnych do pokonania, zawisła nad domenami gospodarczemi. Cała polityka współczesna jest zdławiona tą ołowianą atmosferą. Konferencja waszyngtońska, konferencje genueńska i haska szukały remedjów na to cierpienie. Uciekano się do ryzykownych prób wskrzeszenia zniszczonej świadomie w Rosji sowieckiej produkcji, i do zwrócenia w tym celu przemysłu niemieckiego ku odżywieniu cmentarzyska rosyjskiego. Odmierzano siły różnych państw, chcąc je uwspółmiernić i zrównoważyć. Chciano też podstępami wydzierać sobie korzyści. Wszystkie wysiłki pozostały jednak bezowocne.

Jako zwycięzcy pod względem gospodarczym wyszły z wojny Ameryka północna i Japonja, a obok nich Anglja. W Ameryce nagromadziły się największe zapasy złota, co uczyniło walutę amerykańską najmocniejszą, a zarazem zdolności produkcyjne Stanów Zjednoczonych dźwignęły się na najwyższy szczebel. Jest to kraj, posiadający obecnie tak samo potężny przemysł, jak oddawna świetnie prosperujące rolnictwo. Ameryka Północna rozporządza surowcami wszelkich odmian oraz najbardziej udoskonaloną technikę fabryczną. To pozwoliło Ameryce odizolować się od Europy pod względem politycznym. Dumny i pyszny kapitalizm tego kraju stał się busolą nowego systemu rządowego.

A jednak i Ameryka Północna przechodzi przesilenie, przechodzi chorobę pierozy produkcyjnej. Wytwarza ponad zdolności zbytu. Wprawdzie powiększył się jej handel zagraniczny w porównaniu z okresem przedwojennym, co stanowi jedyny wyjątek w bilansie handlowym całego świata, lecz przewyżka ta nie jest współmierna z potencjonalnemi siłami produkcji. Ameryka wykazuje, mimo wszystko, największy stosunek bezrobotnych. W r. 1921 było ich około 25 proc. całej ludności robotniczej. Gdy czwarta część nie znajduje zatrudnienia, choć natężono już do wysokiej miary napięcie wytwarzania, świadczy to wymownie o ostrym kryzysie gospodarczym. Stany Zjednoczone, które przed wojną dostarczały Europie zachodniej środków żywności, surowców i rozlicznych maszyn, utraciły to ujście produkcyjne.

Anglja znajduje się pośród krajów europejskich stosunkowo w najlepszem położeniu. Mimo to, miała ona około 15 proc. bezrobotnych (r. 1921). Sytuacja w roku bieżącym cokolwiek się poprawiła, czego dowodem jest podniesienie się waluty angielskiej. Ale zachodzi obawa, że są to symptomy tylko przemijające. Anglja wyczuwała już napór współzawodnictwa niemieckiego. Niemcy produkowały bowiem z wielkiem napięciem, by podołać ciężarom podatkowym, i w związku z zobowiązaniami reparacyjnemi. Niska waluta niemiecka ułatwiała zbyt wytworów, gdy wysoka angielska hamowała go. To też przesilenie, będące w Anglji wyrazem nadprodukcji, łagodnieje niekiedy, ale stan choroby chronicznej trwa.

Kapitalizm czuje się tu nadto zagrożonym wzburzeniem robotników, strajkami i wzrastającą siłą „Labour Party". Z tem musi liczyć się polityka.

I to właśnie natchnęło Lloyd George'a ideą porozumienia się z sowietami, aby ku Rosji zwrócić siły produkcyjne Niemiec, najgroźniejszego Anglji konkurenta. Lloyd George oczekiwał, że dzięki tej kombinacji stworzy w Anglji równowagę produkcyjną.

Przemysł Francji i Włoch nie doznał pozornie głębszych wstrząśnień, lecz Francja a także i Włochy potrzebują płynnych kapitałów na odbudowę gospodarczą. Zwłaszcza Francja musi nastawać na punktualne spłaty odszkodowań ze strony Niemiec, bo ma olbrzymie niedobory finansowe, przez wojne spowodowane i wielkie połacie kraju, dotkliwie zniszczone. Przytem Francja, odzyskawszy Lotaryngję, stała się krajem, zdolnym do znacznego wywozu wytworów metalowych, jest tedy również zainteresowana w przywróceniu równowagi na wszechświatowych rynkach zbytu.

Rosja stała się zupełnem pustkowiem produkcji i wszelkiego elementarnego życia gospodarczego. Anarcja szalonego komunizmu, nie rozumiejącego ani praw ekonomicznych ani idei, wyłaniających się z ewolucji społecznej, świadomie doprowadziła życie gospodarcze do agonji. Dopiero w ostatnim czasie, cofając formy komunizmu, Rosja zaczyna odnawiać produkcję i handel.

Niemcy, obarczone twardem brzmieniem odszkodowań i wstrząsane walkami, nie utraciły uzdolnień produkcji, ale dotkliwie podupadły finansowo.

Zburzone przez wojnę kraje, jak Austrja, jak Bałkany, oraz organizujące się dopiero nowe państwa mają słabą albo zupełnie zniekształconą walutę i wątłą pojemność spożywczą. Same zresztą we własnym wzroście produkcji szukają lekarstwa na niedomagania gospodarcze.

W Anglji oczekiwano, że szerokie pola zbytu towarów znajdują się w Chinach, w Indjach, w Egipcie i w Austraiji. Lecz i te nadzieje zawiodły. Ujawnił się w krajach tych bądź upadek sił spożywczych, bądź w niektórych dążenie do samodzielności. Wreszcie działają tu i antagonizmy polityczne, spotęgowane obecnie nowem przesileniem na wschodzie europejskim.

St. A. Kempner.

Marki i złote polskie.

Ustawy ministerjum skarbu.

Dziennik Ustaw z dnia 1 b. m. nr. 83 ogłasza pod nr. 740 ustawę w sprawie nazwy monety polskiej, oraz pod nr. 741 ustawę w przedmiocie wypuszczenia 8 procentowej państwowej pożyczki złotej z 1922 roku.

Art. 1 ustawy 740 z d. 26.9-922 opiewa:

Art. 1 ustawy z dnia 28.2 1919 roku w sprawie nazwy monety polskiej uzupełnia się, jak następuje:

„Wartość jednego złotego jest równa wartości 1-3100 kg. złota 900 próby".

Ustawa wchodzi w życie jednocześnie z ustawą nr. 741 i w przedmiocie wypuszczenia 8 proc. państwowej pożyczki złotej z roku 1922, której główne artykuły brzmią jak następuje:

Art. 1. Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia 8 proc. państwowej pożyczki złotej z 5-cio letnim od daty wypuszczenia terminem spłaty.

Wysokość każdorazowej emisji określa rada ministrów na wniosek ministra skarbu.

Art. 2. Obligacje pożyczki złotej są wypuszczane w odcinkach, opiewających częściowo na złote polskie, częściowo na marki polskie.

Sumę nominalną i stosunek odcinków, jak również warunki emisji ustali minister skarbu.

Art. 3. 8 proc. państw. pożyczka złota zabezpieczona się całym zapasem kruszcowym Pol. Krajowej Kasy Poż.

Art. 4. Procenty od pożyczki w wysokości 8 proc. płatne są za każde półrocze z dołu w dniu 1 paźdz. i 1 kwietnia każdego roku, przyczem procenty, przypadające od części obligacji, opiewających na złote polskie, płatne są w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, lub w frankach szwajcarskich według stosunku, odpowiadającego równi walutowe każdej z tych walut od złotego polskiego, lub też w markach polskich, podług kursu przeciętnego na giełdzie warszawskiej wspomnianych walut z ostatniego miesiąca przed terminem płatności kuponów.

Wybór waluty płatności przysługuje ministrowi skarbu.

Art. 5. Po upływie wskazanego w art. 1 terminu 8 proc. państwowa pożyczka złota spłacona będzie po cenie nominalnej, przyczem części obligacji, opiewające na złote polskie, spłacone będą w dolarach amerykańskich, lub frankach szwajcarskich według stosunku przewidzianego w art. 4.

Art. 6. Ministrowi skarbu przysługuje prawo wykupu pożyczki w terminie wcześniejszym od wskazanego w art. 1 za wypowiedzeniem 6-cio miesięcznem, jednak nie wcześniej niż po upływie 4 lat od daty emisji.

Art. 7. Obligacje 8 proc. państ. poż. złotej mogą być przedstawione do spłaty w ciągu lat 30, począwszy od dnia upływu terminu, przewidzianego w art. 1.

Kupony mogą być przedstawione do spłaty w przeciągu lat 5 od dnia ich płatności.

Obligacje i kupony nie przedstawione do spłaty w powyższych terminach, ulegają przedawnieniu.

Art. 8. Kupony od obligacji wolne są od podatków od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu ceł, podatków i opłat państwowych.

Art. 9. Obligacje 8 procent. państw. poż. złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, pasiadających bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i cle, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

W związku z powyższą ustawą wypuściła rada ministrów następujące rozporządzenie z dnia 29.9 1922 roku:

Paragraf 1. Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia z dniem 1.10 1922 r., I emisji 8 proc. złotej pożyczki państwowej z roku 1922 w kwocie 15 miljardów marek polskich i 15 miljardów złotych polskich w złocie.

Paragraf 2. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1.10 1922 r.

(—) Prez. Ministrów: Juljan Nowak.

(—) Min. Skarbu: Jastrzębski.

Wewnętrzna pożyczka przymusowa w Niemczech

W Niemczech została rozpisana wewnętrzna pożyczka przymusowa, której cyfra ogólna ma wynosić najmniej 70 miljardów marek. Pożyczkę tę subskrybować muszą wszystkie osoby fizyczne i prawne, przyczem osoby prawne obowiązane są podpisywać połowę norm, przepisanych dla osób fizycznych.

Obowiązek subskrybowania zaczyna się od majątku 100 tysięcy marek. Dla osób fizycznych są następujące normy:

od pierwszych 100 tys. marek subskrypcja wynosi 1 procent majątku:
od następnych 150,000 mk.— 2 proc.
od następnych 250,000 mk.— 4 proc.
od następnych 250,000 mk.— 6 proc.
od następnych 250,000 mk.— 8 proc.
od dalszych sum 10 proc.

Najpóźniej do 1 marca 1923 jednostki obowiązane są subskrybować dwie trzecie przypadającej na nie sumy pożyczki, przyczem podstawę obliczenia stanowi majątek, który wykazaly w deklaracjach podatku majątkowego. Po otrzymaniu ostatecznego wymiaru od komisji podatkowej, dopłata reszty ma nastąpić najpóźniej w okresie 3-miesięcznym.

Wpłaty dokonane przed 1 października korzystają z dyskonta, wpłaty zaś po 1 grudnia ulegają odpowiedniej podwyżce.

Do października 1925 roku pożyczka nie przynosi żadnych odsetek, od października 1930 — 4 proc., od listopada 1930 — 5 proc. Amortyzacja zaczyna się od 1 listopada 1925 przez wykup po cenie giełdowej, lub przez losowanie po cenie nominalnej.

Zakupno wagonów amerykańskich.

Rozmowa z nacz. wydziału obrotu pieniężnego zagranicznego w ministerjum skarbu.

Paryski „Temps" podał niedawno depeszę z Ameryki o sprzedaniu Polsce 7.500 nowych wagonów towarowych za 4.802.000 dolarów.

W sprawie tej p. Walter, naczelnik wydz. obrotu pieniężnego zagranicznego, udzielił współpracownikowi „Przeglądu wieczornego" następujących informacji:

— Kupna tych wagonów od departamentu wojny Stanów Zjednoczonych już dokonano.

— Na jakich warunkach?

— Cena wagonu wynosi 540 dolarów. Warunki spłaty są następujące: 1 rata (60.000 dol.) — 19 r. b., druga — tyleż 15 b. m. Następne w roku 1923, mianowicie: 14 stycznia, 15 kwietnia i 25 lipca po 360.000 dol. Reszta w formie kredytu w ciągu 6 lat na 5 procent.

— Kiedy nastąpi dostawa i montaż?

— Co do tego toczą się jeszcze pertraktacje, tymczasem wszystkie wagony są jeszcze w Waszyngtonie.

— Co to za wagony?

— Towarowe, czteroosiowe, o bardzo dużej pojemności — 30 tonn.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Tendencja dla akcji mocna i zwyżkowa. Waluty i dewizy zagraniczne mocno, z wyjątkiem marki niemieckiej, która miała tendencję słabą i zniżkowe. „Miljonówki" w większym obrocie.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 9400 — 9450.
Marki niem. 4.47.50

Czeki i wpłaty.

Belgja 673.
Berlin 4.42.50—4.35
Gdańsk 4.42,50—4.35.
Holandja 3710
Kopenhaga 2015.
Londyn 41700.
Nowy Jork 9415.
Drobne dolary 9450—9360.
Paryż 712-721.
Szwajcarja 1770.
Praga 528.50
Wiedeń 12.55
Włochy 410.

Listy zastawne.

Miljonówka 1680—1725.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 230—220.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 56.50.
5 proc. oblig. m. Warszawy 250.

Akcje.

Bank Zj. ziem. pol. 1750
Bank Kred. Warsz. 4200—4225.
Bank Handlowy 5700.
Bank Zachodni 4000.
Gosławice 100000-95000
Lilpop 8700—8800.
Drzewo 1725—1700.
Węgiel 26000—27900.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące

Dolary 9460.
Mk. niem. 4.50.
Franki franc. 720.
Funty 41300.
Ruble złote 447.000.
Ruble srebrne 5265.
Bilon 1530.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi panowała tendencja mocna przy średnich obrotach.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 9400.
Funty 41500.
Franki fr. 720—718.
Franki belg. 690—670.
Franki szwajc. 1775—1770
Marki 4.47—4.65.
Kor. austr. 0.14
Kor. czesk. 320.
Liry 420.
Leje 58.
Miljonówka 1800.
Wiedeń czeki 0,15—0.11.75.
Berlin czeki 4.40—4.25.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 6 października.

Marka polska 22.50.
Przekazy na Warszawę 25.25.
Dolary 2150.
Funty szterl. 9200—9300.
Tendencja bez zmiany.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 6 października.

Jęczmień poznański na paszę 19,800.
Pszenica małopolska franco wagon Warszawa 34,500.
Owies poznański jednolity 21,500.
Pszenica poznańska franco wagon Warszawa 35,500.
Pszenica kongresowa franco wagon Warszawa 35,750.
Mąka żytnia 50 proc. poznańska — 32,800.
Pszenica zanieczyszczona podług próby, franco skład sprzedającego — 33,700.

Ceny rozumieją się za 100 kilogr. netto, loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Pozwolenie na import do Jugosławji.

Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Jugosłowiański zarząd poczt zawiadamia, że dla towarów, przesyłanych do Jugosławji, w celach handlowych, pod adresem kupców, wymagane jest pozwolenie na przywóz, udzielone adresatom przez komisję banku narodowego Jugosławji. Urzędom celnym Jugosławji nie wolno oclić przesyłek pocztowych, co do których adresaci nie przedstawią pozwolenia na przywóz. Przesyłki takie zwracane będą do miejsca nadania. Pozwolenie nie jest wymagane dla towarów dla osobistego lub domowego użytku adresatów, również kupców.

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Tragiczny epilog pomysłowego oszusta.

(w) Dzięki energicznej interwencji policji śledczej, która pod kierunkiem naczelnika p. Sonnenberga, przy współdziałaniu jego pomocnika p. Kurnatowskiego, zajęła się sprawą pomysłowego oszustwa, dokonanego w podanych wczoraj rano przez nas okolicznościach, na osobie Icka Altera w Pol. Kr. Kasie Pożyczk. została w ciągu niespełna 24 godzin wyjaśniona, a główny jej aktor i autor widząc, że nie potrafi się z tej sprawy wycofać, odebrał sobie życie.

Policja śledcza, która stale utrzymuje dyżury w P.K.K.P., zwróciła uwagę na pewnego osobnika często kręcącego się po lokalu P.K.K.P. już to w mundurze policyjnym, już to w ubraniu cywilnem.

Onegdaj, po ujawnieniu oszustwa, spełnionego na Alterze, dyżurny ajent policyjny stwierdził, że ów tajemniczy, zmieniający często ubranie osobnik, onegdaj w południe również kręcił się po lokalu P.K.K.P. Na niego więc skierowane zostały podejrzenia, które jeszcze bardziej zostały ugruntowane zeznaniami Altera i posterunkowego policjanta X-go komisarjatu. Ustalono, że osobnik, ten, były funkcjonarjusz policji państwowej, Witold Kwiatkowski, mieszka przy ul. Przemysłowej nr. 10 i że prowadzi bardzo podejrzany sposób życia.

Wczoraj policja śledcza wydelegowała swych funkcjonarjuszów do mieszkania Kwiatkowskiego. Mieszkanie było zamknięte i gdy ajenci zastukali do drzwi wchodowych rozległ się w mieszkaniu huk wystrzału.

W pokoju zastano Kwiatkowskiego z przestrzeloną czaszką, dającego słabe oznaki życia.

Przed przybyciem pogotowia ratunkowego Kwiatkowski zmarł.

Z przeprowadzonego dochodzenia okazuje się, że Kwiatkowski był autorem całego oszustwa. Do pomocy wziął gospodarza mieszkania, krawca z zawodu, który odegrał w P.K.K.P. rolę osobnika, któremu Kwiatkowski wręczył numerek na odebranie pieniędzy z kasy.

W mieszkaniu Kwiatkowskiego znaleziono 2 miljony marek gotówką, widocznie pochodzące z kradzieży.

Zwłoki Kwiatkowskiego odesłano do prosektorjum. Wspólnika aresztowano.

Komunikat

Zjednoczonych właścicieli hotelów łódzkich.

Ukazujące się od pewnego czasu w prasie łódzkiej jednostronne wzmianki o cenach pobieranych w naszych hotelach, zmuszają nas do dania następujących wyjaśnień.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18 września 1920. ustalanie cen za pokoje w hotelach należy do kompetencji Urzędów Mieszkaniowych, do dnia 12 grudnia 1921 r. cenniki nasze były zwatierdzane przez Urząd Mieszkaniowy, lub też przez Wydział Finansowo-Rachunkowy Magistratu. Dnia 2 maja 1922 r., Magistrat m. Łodzi, pomimo, że rozporządzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z d. 18 września 1920 r. zostało nie odwołane i do którego po dzień dzisiejszy stosują się wszystkie magistraty w całej Rzeczypospolitej Polskiej przy zatwierdzaniu cenników hotelowych, magistrat m. Łodzi uczynił wyjątek, powierzając zatwierdzanie cenników naszych, Komisji do badania cen. W miesiącu sierpniu r. b., kiedy rozpoczął się niepomierny wzrost drożyzny, Zjednoczenie właścicieli hotelów łódzkich będąc zmuszony podwyższyć ceny numerów, wskutek wystawionych żądań przez pracowników hotelowych podwyżki wynagrodzenia, oraz wzrostu cen na artykuły potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstw naszych, wystąpiło do Komisji do badania cen i zysków z prośbą o zatwierdzenie nowych cenników. Przewodniczący Komisji do badania cen i zysków oświadczył delegatom naszym, że na skutek uchwały sejmowej o likwidacji Komisji do badania cen, cenników nam nadal zatwierdzać nie będzie i podanie nasze odsyła do Urzędu Mieszkaniowego. Zwróciliśmy się wówczas do Urzędu Mieszkaniowego, gdzie nam oświadczono, że Urząd Mieszkaniowy, jako będący w likwidacji, nie jest kompetentnym do zatwierdzania nam cen i podanie nasze skierował do Wydziału Finansowo-Rachunkowego. Wydział Finansowo-Rachunkowy, po zapoznaniu się z materjałem dowodowym, widząc, że o ile nie załatwimy wystawionych żądań przez pracowników naszych, hotele łódzkie, na skutek strejku tychże pracowników, będą musiały być zamknięte. upoważnił nas do pobierania cen stosownie do złożonych w Magistracie nowych cenników. Czy ceny w hotetelach naszych są zbyt wysokie, pozwalamy sobie podać koszt, własny, przedstawiający się w następujący sposób:

jednorazowe pranie bielizny do jednołóżkowego pokoju, stosownie do zatwierdzonego pralniom łódzkim cennika	Mk.	2.400.—
światło i siła zużyte na jeden pokój dziennie .	Mk.	220.—
koszt usługi od pokoju dziennie	Mk.	540.—
amortyzacja bielizny dziennie	Mk.	66.—
amortyzacja pościeli, materacy i t. p. dziennie .	Mk.	100.—
ciężary państwowe i komunalne od pokoju dziennie	Mk.	30.—
remont techniczny, malowanie, mycie i t. p. dziennie	Mk.	300.—
własny koszt dziennie	Mk.	3.656.—

podczas gdy za normalny pokój jednołóżkowy w hotelach łódzkich pobieramy od mk. 1.500 do 2.880.— dziennie. Przed wojną pobieraliśmy za takiż pokój Rbl. 2.00 co równałoby się dzisiaj Mk. 7 000.—. Gdzie tu może być mowa o wygórowanych cenach. Inne miasta, jak: Warszawa, Kraków pobierają za pokój jednołóżkowy po mk. 3.300—. dziennie, a więc hotele łódzkie są najtańsze w Polsce.

Pozwalamy sobie nadmienić, że od m. sierpnia r. b. artykuły potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstw naszych zdrożały w następujący sposób: światło o 50 proc., węgiel o 100 proc., mydło o 100 proc., soda o 50 proc., telefony o 150 proc., blankiety meldunkowe o 350 proc. itp. czyli pobierając dotychczasowe ceny — pracujemy faktycznie ze stratami.

Dla orjentacji podajemy małą tabelkę porównawczą obecnych cen z cenami przedwojennemi:

25 funt. mydła	kosztowało	Rbl.	2.—	obecnie kosztuje	mk.	16.000.—
2 prześcieradła	„	„	2.—	„	„	10.000.—
6 żarówek	„	„	2.—	„	„	5 400.—
25 kilow. elektr.	„	„	2.—	„	„	10.075.—
100 №№ gazet w Łodzi	„	„	2.—	„	„	8.000.—
Normalny numer w hotelu	„	„	2.—	„	„	2.880.—

Tabelka powyższa niechaj posłuży za dowód, że posądzanie nas o pobieranie cen wygórowanych nie jest zgodne z prawdą. Ten, kto publicznie poruszył kwestję cen numerów hotelowych, winien się był dokładniej zaznajomić z panującemi stosunkami ekonomicznymi.

Zjednoczeni wł. Hotelów Łódzkich.

Łódź, 7 października 1922 r. 930—1

Dziś Premjera! | **ODEON** | **Dziś Premjera!**

Najnowszy obraz znakomitej wytwórni Jermoljewa w Moskwie p. t.

„Klątwa miljonów"

Dramat życiowy w 6-ciu aktach. W rolach głównych: Rimskij, Panow, Walewska.

Początek przedstawień o 3-ej. 974—1 Początek przedstawień o 3-ej.

Kino Popularne
Konstantynowska 16.

Dziś! **Eddie Polo** pod tyt. **BROKEN COIN.** Dramat nadzwyczajnej treści. Pierwszy raz w Łodzi. Przyjdźcie i podziwiajcie!

Sprzedajemy ze składu w Łodzi

Olej cylindrowy pensylwański

dla 270, 300 i 330° C pary przegrzanej, oraz nadzwyczaj zdatny dla pary nasyconej.

Rafinerja FRANZ SANDER
Właśc. E. A. Buchmann
Hamburg.

Szczegóły przez naszą reprezentację:

Jan Auman i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Pańska 148. 778-2



PIECYKI ZNICZ Przenośne
Wodna 12|14. Tel. 5-22. 07-1

Komplety

w zakresie pełnego kursu gimnazjum państwowego
pozostające pod kierownictwem **rutynowanych profesorów gimnazjalnych.**

Nauka odbywa się w 3 kompletach W pierwszym komplecie naucza się do egzaminu państwowego z 4-ech klas szkoły średniej, w drugim z 6-ciu klas tejże szkoły, w trzecim przysposabia się uczniów wzgl. uczenice **do egzaminów dojrzałości.**

Zapisy rozpoczną się 27 września r. b. od godz 6 9 po poł. i trwać będą do 15 października włącznie w lokalu progimnazjum p KWAL-BEZDESKIEJ przy ul. Długiej № 31. Należy złożyć podanie i zaliczkę w kwocie 5000 mk. Początek zajęć w tymże lokalu dnia 5 października r. b. 13572—1

SKLEP

kolonjalny w Strykowie, w śródmieściu, dobrze prosperujący, z mieszkaniem i ogrodem owocowym z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Radwańska 43, II p., front, m. 12. 794—3

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Ewangielicka 2
Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pań 4—8 p.p. 13551—4

Dr. Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc
ul. Pomorska (Srednia) 10
przyj. 12—1 i 5 do 7. 13512—6

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 81b—11

Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—12 i 5—8 13739—4

Dr. Edmund Ekkert
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 3—8 wiecz.
Kilińskiego 137 przy ul. Głównej 13733—28

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w
Piotrkowska 113.

Dr. med.
G. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kob. i akuszerja
3—5.
Wólczańska № 4. 13935—17

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczen e światłem (Lampa kwarcowa.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pan od 4—5.

Dr. M. Glazer
Piotrkowska 92.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 11—1 i 5—8 13938—6

Dr. A. S. Tenenbaum
Choroby wewnętrzne
5 i pół do 7.
Wólczańska № 4. 13936—10

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8 Panie 4-5 13669—29

LEKARZ dentysta
poszukuje posady lub wspólnika. Oferty sub. „Lekarz" złożyć w adm. „Głosu Polskiego" 928-1

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5—8 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 22|XI-21 13795 15

Płacę 30% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, zegarki, stare zęby Konstantynowska 7, Milich, prawa oficyna, I piętro. 827-5

Palto
Karakułowe
bardzo ładne do sprzedania. Ul. Główna № 21, I p., Winsz. 13784—1

Poważne przedsiębiorstwo
poszukuje
1 — 2 pokojów,
o ile możności z telefonem, w dobrym punkcie.
Zgłoszenia pod „Węgiel" do admin. „Głosu Polskiego". 902-2

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka
przyjmuje przepisywania na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnem objaśn konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83 mieszk. 8, (obok poczty.) 009—1

Poszukuję
pokoju umeblowanego
możliwie w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty do administracji „Głosu" pod „F. M." 893—2

Każdy Piekarz
może zaraz otrzymać płyty (Flisy) i cegły szamotowe, krajowe i zagraniczne.

Absolwent
zagranicznej państwowej szkoły tkacko-przemysłowej szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać do admin. „Głosu Polskiego" sub „B. F." 13740—3

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 35 mk.)

A. „Linguarum Schola" Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski. Małe komplety. Program, warunki prosimy obejrzeć od 4—9. Piotrkowska 120. 981—20-n

Angielski. Poszukuję dobrej nauczycielki angielskiego dla konwersacji. Oferty sub „Angielski" do „Głosu". 13933—2—n

Angielskiego konwersacji udziela rutynowany nauczyciel Nowo-Cegielniana № 12 m. 4, od 3—5 pp. 13871—2-n

Francuskiego i angielskiego (konwersacji, korespondencji, literatury) udziela Marta Lederowa, Dzielna 42. 13.01—2—n

Fortepian w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 41 m. 53. 931-2-n

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. — Wiadomość: Chwat, ul. Piotrkowska 64 890-2-n

Na skrzypcach udziela lekcji rutynowana nauczycielka konserwatorjum. Godz. przyj. od 1—4. Ul. 6 Sierpnia 28 m. 8. 13820—4—n

Potrzebuję nauczyciela łaciny (składnia). Ul. Główna 63, Gerard, od 3 po poł. 13698—3-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego № 36—3, godz. 6. 924-3-n

Studentka poszukuje korepetycji. Specjalność: polski, literatura. Pańska 68, Zaborowska. 13832—3—n

Studentka udziela lekcji. Przysposabia szybko do egzaminu. Piotrk. 88 m. 45. 954—2—n

Uczenica 7-ej klasy, doświadczona korepetytorka, udziela lekcji. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Tanio". 891—2—n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 50 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny Łaznik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950—12-k

A. Kredensy, otomanę, garderobę, szafy, łóżka stoły, krzesła, lustro, gabinet sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, Kaliński. 796—3-k

Do sprzedania ładny pokój z kuchnią z nowemi meblami. Konstantynowska № 77. Wiadomość w kawiarni. 946-1-k

Futro męskie skunksowe sprzedam. Szkolna 13 m. 12, codziennie od 3—5. 13718—2—k

Futro podróżne, dublony, buty gumowe, stół rozsuwany do sprzedania. Pańska 12 m 6. 824-2-k

Maszyny do szycia nowe, używane części, reperacje B-cia Bürger, Piotrkowska 82. 903-12-k

Motor benzynowy (5 koni) sprzedam. Sienkiewicza 59, Perliński. 13937—1

Półki sklepowe, olejno malowane, do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 121, Jarocińska. 13864—3—k

Pianino amatorskie „Sellera" sprzedam. Piotrkowska 117 m. 29, II w. 13897—2—k

Powozik lekki na gumach do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska 174, u stróża 929-2-k

Sprzedaż maszyn do szycia na raty. Z. Awret, Benedykta № 34. 13927—2—k

2 maszyny krawieckie Singera (rzemieślnicze) prawie nowe, do sprzedania. Cegielniana 19 m. 2, I p. 956—2—k

Posady i prace.
Poszukiwane.
(Za wyraz 35 mk.)

Elektrotechnik poszukuja stałej posady w w większem przedsiębiorstwie. Specjalność: motory i akumulatory. Oferty: Łódź, Wólczańska 110 m. 31. 857-2-pp

Młoda panna poszukuje posady jako gospodyni, pierwszorzędne referencje. Obecnie na niewymówionej posadzie. — Oferty sub „№ 8" do „Głosu". 945—2—pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 40 mk.)

Poszukuje się inteligentnej panienki do dwojga dzieci, lat 7 i 8, oraz służącej z dobremi świadectwami. Ul. Gdańska 31 m. 12. 13044—1—pz

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 45 mk.)

Elegancko-umeblowany pokój w śródmieściu odstąpię na parę godzin dziennie adwokatowi Wiadomość: Piotrkowska № 86, m. 7 od 8 wieczór. 918—3 m

Mieszkanie 3 lub 4 pokoje z kuchnią i wygodami poszukuje się. Może być nie w centrum miasta Oferty do „Głosu Polsk." dla „L. R." 701—3-m

Profesor poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Gimnazjum Wolfsonowej, Zawadzka 23. 805—1—L

Pokoju z kuchnią w śródmieściu poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Cena obojętna Łaskawe zgłoszenia do H. Sznell, Krótka № 5. 13943—3—L

Sklep i pokój z kuchnią zamienię na 4 do 5 pokoi. 6-go Sierpnia, 13 miesz. 1. 917—2-m

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 45 mk).

Akuszerka E. Kozakiewicz. Cegielniana 8, Masaże. 000-0

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 13479—10-d

Kto wypożyczy pianino do domu prywatnego. Odpowiedź do „Głosu" pod „Instrument". 98-2-d

Przybłąkał się pies biały bronzowe łaty, wabi się „Ami": Do odebrania: Przejazd 25, u A. Zwierzchowskiego. 923—1-d

Przybłąkał się pies rasy wilczej. maści bronzowej—w środę, 4 paźdz. Jest do odebrania: Chojny, ul. Śląska 30, Cłopiński. 13866—2—d

Przyjmuję jedwabne pończochy do naprawy. Benedykta 22 m. 16, Sosińska. 13932—3-d

Pianistki do gry przy tańcach poszukuje gimnazjum Wolfsonowej Zawadzka 23. 973—2-d

Zaginął pies rasy wilczej. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem odprowadzić go na ul. Zachodnią 33. 13925—1—d

Zagubione dokumenty.
(Za wyraz 20 mk.)

Bem Emma zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 803—3-z

Bednarek Józefa i Zuzanna zgubiły dowody osobiste, wyd. w Lubieniu, pow. włocławski. 852—3-z

Borzykowski Szmul zgubił kartę powołania 1901 r., wydaną w Wieluniu. 892—3-z

Dobrzyńska Felicja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 940—3-z

Gewerc Kasziel Hersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 13947—3—z

Herbst Jankiel zgubił paszporty rosyjski i niemiecki, wyd. w Łodzi. 837—3-z

Janowski Józef zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 785—3-z

Marcjanik Władysław — zgubił kartę zwolnienia rocz. 1899. 880—3-z

Opatowska Rózia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 881—3-z

Rajnhold Gronwald zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Toruniu. 16—3-z

Rotberg Chil zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 878—3-z

Szylyc Lajb Machel zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w Zduńskiej Woli. 13948—3—z

Zimnawoda Julian zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 13966—2—z

Poszukuje
się mieszkania z 3 ew. 2 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Może być z umeblowaniem. Of. pod „W. R." do Głosu 839—2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.000 —, Kwartalnie Mk. 6.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450.— Zagranicą Mk 5.000 — miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed tekstem 300 mk. w tekście 350 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 230 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 15,000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 prec. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacns.